

Brighi, Curci, Borriello, Jose Angel, to zaciężna armia Romy, która ma wrócić z wypożyczeń z innych klubów. Ma, gdyż pierwszych trzech może zostać w dotychczasowych zespołach, które przynajmniej myślą o zatrzymaniu.

W ostatnich wywiadach o chęci zatrzymania Brighiego mówi jego agent. Problemami są jednak wysokie wynagrodzenie, które na wypożyczeniu płaciła w połowie Roma oraz kończący się w zespole Giallorossich w przyszłym roku kontrakt. Podobnie jest z Borriello, w przypadku którego przeszkodą trudną do przeskoczenia przez Genoę jest wynagrodzenie. Znając bardzo dobre relacje na linii Genoa-Roma, nie byłoby problemów z sumą odstępnego.

W przypadku Curciego problemem wydaje się co innego. Bologna skłonna jest zatrzymać bramkarza, jednak chce renegocjować warunki wykupu lub wynegocjować kolejny sezon wypożyczenia. Wykup karty ustalono przed rokiem na 1 mln euro. Dla Rossoblu to za dużo, zważywszy na sporo kontuzji, jakie miały się wychowanka Giallorossich w poprzednim sezonie. Tymczasem według portalu *tuttobolognaweb.it*, Roma nie jest skłonna do robienia upustów drużynie Guaraldiego.

Autor: abruzzo